

# SŁOWO

WILNO, Wtorek 5 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Bułt Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bułt Kolejowy.  
GLEBKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.  
PISK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryjny jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Szerzenie prawdy o Polsce

ROLA GENERALA ROMANA GÓRECKIEGO

Korespondencja własna

Lyon, w kwietniu

Cztery są główne tereny, na których stale trzeba we Francji szerzyć prawdę o Polsce: świat polityczny, świat uniwersytecki, świat gospodarczy — finansowy i opinia publiczna. Mimo wzajemnych przenikań, trzy pierwsze tereny są od siebie naogół niezależne. Natomiast każdy z osobną w mniejszym lub większym stopniu jest związany z czynnikiem czwartym, czyli z opinią publiczną. Związany to znaczy nietylko czuły na prądy ideologiczne kraj nurtujący, ale także na kraj silnie oddziaływujący. „Opinia publiczna” nie jest wyrażeniem ściśm. Teoretycznie oznaczać powinna wypadkową przeobrażeń całej uświadomionej masy obywateli; praktycznie jest dominującym w danym czasie nastrojem będącym sumą świadomości lub podświadomości sentymentów, oraz — w mniejszym stopniu — specyficznie rozumianych interesów.

Tradycje historyczne, wzajemna sympatia i wspólne interesy stwarzają pomyślne warunki dla ścisłej współpracy francusko — polskiej. Zorganizowała się ona najazutrz po odbudowie Polski wprost żywiołowo, niemal samorzutnie. Ale, aby mogła się nadal pomyślnie rozwijać, potrzebny jest dziś jeszcze jeden czynnik, a mianowicie wzajemna znajomość obu narodów. Nie twierdzimy, że znajomość Francji w Polsce jest zadawalająca, ale którą nie widzi, że znajomość Polski we Francji jest niezrównanie słabsza? Trzeba pracować nad poprawą tego stanu rzeczy, trzeba organizować — że użyjemy nieścisłego i niesympatycznego terminu — propagandę Polski we Francji, trzeba przeciwdziałać propagandzie naszych przeciwników, trzeba do tej wdziedycznej ale żmudnej pracy zachęcać naszych przyjaciół Francuzów.

Taki cel postawił sobie generał Roman Górecki, prezes Banku Gospodar. Krajowego i prezes Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Pozostawiając informowanie światów politycznych i uniwersyteckiego czynników bardziej do tego powołanym, generał ogranicza swą działalność do dwu tylko terenów: jako szef największego pod względem obrotów rocznych banku w Polsce zwraca się do kół gospodarczo — finansowych; jako głowa F.P.Z.O.O. wszedł w ścisły i serdeczny kontakt z najwyższym i moralnie z najbardziej do zabierania głosu w sprawach publicznych uprawnionym elementem opinii, a mianowicie z kombatantami francuskimi. Jako bankier urzęduje gen. Górecki za każdym niemal pobycem swym we Francji zebrań, odczytów i konferencji w zamkniętym gronie specjalistów. Jako kombatant występuje na wielkich wiecach i masowych manifestacjach urządzanych przez wielkie związki kombatantów i inwalidów wojennych francuskich. Ta ostatnia droga do szerokiej opinii publicznej jest tem szczęśliwsza i tem skuteczniejsza, że biegnie ponad partiami politycznymi i nie stawia generała w pozycji dwuznacznej. Oczywiście, i francuskie związki kombatantów mają swe odcienie polityczne. Kiedyp. np. taka „Union Nationale des Combattants” (600.000 czl.) ma charakter umiarkowany, „Union Federale des Associations des Mutilés et Anciens Combattants” (700.000 czl.) jest bardziej radykalna pod względem społecznym. Ale generał Górecki utrzymuje jaknajlepsze stosunki z obiema Unjami, jak również i z szeregiem innych związków pomniejszych.

Kampania szerzenia prawdy o Polsce za pośrednictwem związków kombatantów francuskich rozpoczęła się w Paryżu, 18 lutego r. b. Kiedy w Salu Wagram, wobec paru tysięcy słuchaczy, gen. Górecki wygłosił syntetyczny odczyt o Polsce dzisiejszej, jej roli w świecie i jej polityce, odczyt ilustrowany specjalnie na ten cel przygotowanymi filmami. Po odczycie sześciu przedstawicieli głównych związków kombatantów francuskich zabralo głos aby dać wyraz swemu przekonaniu, iż jaknajścisłszą współpracę z Polską leży w interesie Francji, iż Polska może zawsze liczyć na wierną i lojalną przyjaźń Francji, iż w przedmiotowej agencji rewizjonistycznej kombatanci francuscy podzielają całkowicie zdanie ich polskich towarzyszy broni. Manifestacje te powtórzone zostały w Lille, w Douai, w Caen, a ostatnio, 19 bm., w Lyonie. W czerwcu odbędą się w czterech innych miastach Francji południowej.

## Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterów 1863 r.

DEKORACJA HR. JUNDZIŁA KRZYŻEM KOMANDORSKIM POLONIA RESTITUTA

SŁONIM. 4-V (tel. wł. „Słowa”). Wczoraj w godzinach popołudniowych na 6-tym kilometrze od majątku Miłowidy, na drodze brzeskiej, odbyło się poświęcenie i odsłonięcie pomnika, wzniesionego ku czci poległych powstańców z roku 1863.

W uroczystości wzięli udział wojewoda Bieczkowiec, gen. Trojanowski, gen. Grzmot-Skotnicki, gen. Krok-Paszkowski, prezes Kresowego Związku ku Ziemian hr. Antoni Jundziłł, pos. hr. Emeryk Hutten-Czapski, sen. Rdutowski, przedstawiciele władz miejscowych, ziemianstwa i zgromadzone tłumy patriotycznej ludności.

Poświęcenie pomnika poprzedziło nabożeństwo żałobne za poległych, poczem p. wojewoda Bieczkowiec dokonał aktu odsłonięcia.

Po uroczystości, zebranych przedstawicieli władz i społeczeństwa podejmował w Miłowidach hr. Antoni Jundziłł. Podczas przyjęcia wojewoda Bieczkowiec udekorował prezesa Kresowego Związku Ziemian hr. Antoniego Jundziłła krzyżem komandorskim Polonia Restituta za zasługi położone na polu pracy narodowej i społecznej.

## Królowie Rumunii i Jugosławii

NA RENDES VOUS NAD DUNAJEM

BUKARESZT. PAT. Król Karol w towarzystwie prezesa rady ministrów Jorgi przybył w dn. 4 maja rano do Drencowa nad Dunajem, dokąd przyjechał również na swym jachcie król Aleksander jugosłowiański. Monarchowie odbyli godzinny spacer po Dunaju w łodzi motorowej, prowadzonej przez króla Karola. Spotkanie miało charakter bardzo serdeczny.

## Nuncjusz apostolski msgr. Bartoloni

ZMUSZANY DO OPUSZCZENIA LITWY

KÓWNO. PAT. — Jak wiadomo, nuncjuszowi apostolskiemu msgr. Bartoloniemu zaproponowano wyjazd z Litwy. — Nuncjusz Bartoloni zwrócił się w tej sprawie do korpusu dyplomatycznego z zapytaniem, czy jego działalność jest nieodpowiednia. — Korpus dyplomatyczny, po wysłuchaniu wywodów nuncjusza, stanął całkowicie po jego stronie.

## Trzęsienie ziemi w Armenii

MOSKWA. PAT. Agencja Tass podaje komunikat o trzęsieniu ziemi w Armenii z dn. 27 kwietnia r. b. i o o wyrządzonych szkodach.

W okręgu Sissian, trzęsienie ziemi nawiedziło 28 miejscowości, z których 27 uległo całkowitemu zniszczeniu. 219 osób zginęło, 277 ciężko rannych wycobyło z pod gruzów. Zginęło 5.500 sztuk młodego i starego bydła. W centralnej siedzibie okręgu gmachy wszystkich instytucji uległy zniszczeniu, z wyjątkiem gmachu komitetu wykonawczego, przeznaczonego obecnie na szpital.

W okręgu Gueriusi poniosło śmierć 110 osób, 225 jest rannych. W okręgu Kałan zginęło 30 osób. Bardzo wielu rannych było w kopalniach Kałan. Elektrownia w Kałan uległa uszkodzeniu. W Megli 5 miejscowości zostało całkowicie zniszczonych. W okręgach Ordubad, Abakmunin i Szakbud w republice Nachiczewaniskiej, uległy zniszczeniu miejscowości, wiele osób zaś zginęło, lub odniosło rany. — Rząd republiki armeńskiej przeznaczył pół miliona rubli na rzecz pomocy dla ofiar katastrofy.

## Turcja i Z. S. S. R. wysyłają delegatów do Genewy

DO KOMISJI STUDIÓW DLA UNII EUROPEJSKIEJ

GENEWA. PAT. — Sekretarjat generalny Ligi Narodów publikuje treść not, wymienionych między rządami sowieckim i tureckim a sekretarzem generalnym, w przedmiocie udziału tych państw w pracach gospodarczych majowej sesji komisji studiów dla unii europejskiej.

W odpowiedzi rząd turecki w uprzejmej formie czyni zastrzeżenia co do konieczności stosowania zasady równości wszystkich państw, powołanych do współpracy w komisji studiów dla unii europejskiej.

W odpowiedzi rząd turecki w uprzejmej formie czyni zastrzeżenia, co do konieczności stosowania zasady równości wszystkich państw, powołanych do współpracy w komisji studiów. Wyraża przytem gotowość wysłania delegacji i prosi o sprecyzowanie daty.

Odpowiedź rządu sowieckiego zawiera długie wywody, co — zdaniem tego rządu — niewłaściwą interpretacją decyzji, wrześniowej sesji komisji studiów w sprawie zaproszenia Z.S.S.R. Islandii i Turcji. W zakończeniu rząd sowiecki wyraża gotowość wysłania delegacji do Genewy w czasie sesji komisji studiów i prosi raz jeszcze o określenie daty. W odpowiedzi na noty rządów sowieckiego i tureckiego, sekretarz generalny wysłał jednoraznie krótkie odpowiedzi, w których oświadcza, że nie może do kładnie ustalić, kiedy będą rozpatrywane zagadnienia gospodarcze, wyraża jednak przypuszczenie, że nastąpi to na popołudniowym posiedzeniu w dniu 15 maja lub rannem w dniu 16 maja i konkluduje o celowości obecności w Genewie wspomnianych delegacji w dniu 15 maja.

## Kara śmierci przez powieszenie dla mordercy z Nalibok

W sierpniu r. ub. w pobliżu m. Naliboki, pow. Wołozńskiego, jadący drogą handlarz koni, Leizer Kosmajewicz spotkał idącego z Nalibok jakiegoś osobnika, który prosił o pomoc. Kosmajewicz zawiązał rozmowę ze swym przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez wahania zgodził się podwieźć do wymienionej przez niego miejscowości wsi. Podczas nuciacej podróży, Kosmajewicz zawiązał rozmowę z jakimś przygodnym znajomym, przyjął go na wóz. Wygląd zmęczony podróżnego, kulejącego, z racji natarcia nogi, wzbudził litość w handlarzu, więc też bez



## JUBILEUSZ DYREKTORA A. ZELWEROWICZA



Dyrektor Aleksander Zelwerowicz

Dyrektor Aleksander Zelwerowicz, obchodzi dziś jubileusz 30-lecia swej pracy artystycznej. Doskonale organizator i wybitnie utalentowany artysta zdobył w Wilnie powszechne uznanie, to też przypuszczają, iż na najbliższym uroczystym przedstawieniu

Zelwerowicz urodził się w Lublinie roku 1879. Ojciec artysty pochodził z Wilna, uczestniczył w powstaniu 63 roku, co też odspokutował pięcioletnim wygnaniem na Syberję. Do szkół średnich uczęszczał Zelwerowicz w Warszawie; był to okres burzliwy. Już wtedy ciągnęło go do teatru i pierwsze wydalenie z IV gimn. było spowodowane pójściem wbrew zakazowi na przedstawienie do teatru ogródkowego Wodewil. Po tym incydencie zmuszony był wyjechać do Rosji, aby tam skończyć gimnazjum filologiczne. Po przyjeździe do kraju ukończył wyższą szkołę handlową Kronenberg, jednocześnie uczęszczając do szkoły Dram. przy Warsz. Tow. Muz. Tutaj studiował pod kierunkiem wybitnych artystów, jak Rapacki, Grubiński, (ojciec współczesnego pisarza), Szymanowski i Gwalewicz. Już w ten czas występował także stale w towarzystwie Miłośników Sceny i na wielu koncertach publicznych. Ponieważ jednak rodzice nalegali, aby skończył wyższy zakład naukowy, wyjechał za ich wolą na uniwersytet do Genewy, gdzie studiował nauki społeczne.

Po 2 latach studiów, jadąc na wakacje do domu, zaangażował się niespodziewanie do dyr. Michała Wołoskiego w Łodzi i to było pierwsze engagement Zelwerowicza, decydujące o stałej od tej chwili pracy jego w teatrze. Działo się to w roku 1900. Po roku pracy w teatrze Wołoskiego Zelwerowicz miał już 4 propozycje engagementu na pierwsze sceny polskie, z których wybrał teatr krakowski pod dyktando Józefa Kotarbińskiego. Tutaj zabłysnął wielkim talentem od razu w pierwszej wielkiej roli Bencivoglio'a w „Odrodzeniu” Schöntana. Początek brał udział, jako Kasper, w słynnej prapremierze „Wesela”. W dyktando Kotarbińskiego pozostał przez lat 5 i w tym czasie stał się już ulubionym publiczności krakowskiej, jak również ówczesnego dyktatora tego teatru Kazimierza Kamińskiego.

Gdy dyktando teatru krakowskiego przeszła w ręce Sołskiego, Zelwerowicz otrzymał już czołowe stanowisko z najwyższą gażą, na którym pozostał przez lat 3. Po 8 więc latach pobytu w Krakowie otworzył własną dyktando w Łodzi. O wartości zarówno dyktando jak i samego teatru świadczy nazwiska członków zespołu artystycznego, wśród których spotykamy takie nazwiska, jak: Mielewski, Bończa - Stepiński, Jaracz, Junosza - Stepiński, Osterwina, Staska, Grytlic - Mielewska, Władysław Grabowski i wielu innych. Pierwszy rok prowadzenia teatru łódzkiego zaznaczył się wielkim powodzeniem artystycznym i kasowym.

Teatr łódzki podbił całą Kongresówkę wystawianiem w całości po raz pierwszy w Królestwie „Wesela” Wysockiego, w którym sam objął rolę Czepca. Sukces był olbrzymi, publiczność przyjeżdżała tłumnie z Warszawy, organizowano przedstawienia robotnicze, tak, że liczba widzów doszła do imponującej na ówczesne stosunki cyfry 59. Po „Weselu” nastąpił „Jrydjon” i „Sędziowie”. Niestety, z wiosną dnia 10 kwietnia, pożar teatru zniszczył wszystko. Zelwerowicz jednak nie zrezygnował; przez lat 2 jeździł z „Weselem” po całym Królestwie, a na jesieni rozpoczął sezon w specjalnie przygotowanym dla niego gmachu teatralnym przy ulicy Cegielnianej. Tutaj jednak już powodzenie było znacznie gorsze, brak inwentarza dawał się odczuwać dotkliwie. Po dwu latach borykania się z trudnościami, następuje znowu pożar teatru, po którym Zelwerowicz, doszczętnie zrujnowany finansowo, nie jest już w stanie prowadzić dalej teatru. W roku tym podczaś lata, ratując nadwątlone zdrowie dzieci, przyjmuje engagement do dyr. Hoffmana do Polagi; z początkiem

Teatr łódzki podbił całą Kongresówkę wystawianiem w całości po raz pierwszy w Królestwie „Wesela” Wysockiego, w którym sam objął rolę Czepca. Sukces był olbrzymi, publiczność przyjeżdżała tłumnie z Warszawy, organizowano przedstawienia robotnicze, tak, że liczba widzów doszła do imponującej na ówczesne stosunki cyfry 59. Po „Weselu” nastąpił „Jrydjon” i „Sędziowie”. Niestety, z wiosną dnia 10 kwietnia, pożar teatru zniszczył wszystko. Zelwerowicz jednak nie zrezygnował; przez lat 2 jeździł z „Weselem” po całym Królestwie, a na jesieni rozpoczął sezon w specjalnie przygotowanym dla niego gmachu teatralnym przy ulicy Cegielnianej. Tutaj jednak już powodzenie było znacznie gorsze, brak inwentarza dawał się odczuwać dotkliwie. Po dwu latach borykania się z trudnościami, następuje znowu pożar teatru, po którym Zelwerowicz, doszczętnie zrujnowany finansowo, nie jest już w stanie prowadzić dalej teatru. W roku tym podczaś lata, ratując nadwątlone zdrowie dzieci, przyjmuje engagement do dyr. Hoffmana do Polagi; z początkiem

Teatr łódzki podbił całą Kongresówkę wystawianiem w całości po raz pierwszy w Królestwie „Wesela” Wysockiego, w którym sam objął rolę Czepca. Sukces był olbrzymi, publiczność przyjeżdżała tłumnie z Warszawy, organizowano przedstawienia robotnicze, tak, że liczba widzów doszła do imponującej na ówczesne stosunki cyfry 59. Po „Weselu” nastąpił „Jrydjon” i „Sędziowie”. Niestety, z wiosną dnia 10 kwietnia, pożar teatru zniszczył wszystko. Zelwerowicz jednak nie zrezygnował; przez lat 2 jeździł z „Weselem” po całym Królestwie, a na jesieni rozpoczął sezon w specjalnie przygotowanym dla niego gmachu teatralnym przy ulicy Cegielnianej. Tutaj jednak już powodzenie było znacznie gorsze, brak inwentarza dawał się odczuwać dotkliwie. Po dwu latach borykania się z trudnościami, następuje znowu pożar teatru, po którym Zelwerowicz, doszczętnie zrujnowany finansowo, nie jest już w stanie prowadzić dalej teatru. W roku tym podczaś lata, ratując nadwątlone zdrowie dzieci, przyjmuje engagement do dyr. Hoffmana do Polagi; z początkiem

## W dniu święta państwowego

Wczorajszemu doroczne święto 3-go maja, obchodzone było tem uroczystości, że zbiegło się ono w 10-lecie powstania Śląskiego, oraz ze świętem kawalerów orderu Virtuti Militari. Bogaty program uroczystości przewidywał wiele punktów i trzeba przyznać, że wszystkie udały się doskonale. Wyjątkiem przykrym była akademia na „Dar Narodowy 3 maja” w teatrze na Pohulance, która z powodu przybycia znikomej wprost liczby słuchaczy, nie mogła się odbyć i została odwołana po godzinie oczekiwaniu na publiczność.

## NABOŻENSTWO W BAZYLICE I DEFILADA

Po uroczystym nabożeństwie, odprawionym w Bazylce przez J. E. ks. arcybiskupa Jędrzejowskiego w licznie otoczeniu duchowieństwa, a wysłuchaniem przez licznie zgromadzonych przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych z p.p. wojewodą Kirtiklisem i płk. Przewłockim na czele, oraz tłumy wiernych, udano się na plac Orzeszkowej, gdzie na specjalnym podwyższeniu dla przedstawicieli władz, p. wojewoda Kirtiklis, oraz p. płk. Przewłocki przyjmowali defiladę oddziałów wojskowych, P.W. stowarzyszeń i korporacji. Nie trzeba dodawać, że defilada zgromadziła na chodnikach nieprzebrane tłumy, a działy i świeży wygląd wojska i oddziałów, budził ogólny zachwyt.

Czynnikami wpływającymi b. dodatnio na podniesienie ogólnego nastroju, była słoneczna pogoda, zniebalająca wprost do ucieczki z mieszkania.

## UROCZYSTY AKT WRĘCZENIA ORDERÓW

Po defiladzie odbył się uroczysty akt wręczenia orderów szeregów osobowości, które zgromadziły się w tym celu w pałacu reprezentacyjnym. Na uroczystości tę przybyło również wiele zaproszonych osób.

Odnaczenia były nadane już poprzednio (w ciągu roku 1930 i 1931), a lista osób odznaczonych była opublikowana w prasie. Do zebranych w pałacu w wielkiej sali, przemówił woj. Kirtiklis, podkreślając, iż akt dekoracji odbywa się właśnie w dniu tak

wielce uroczystym, w dniu rocznicy konstytucji i powstań śląskich. P. wojewoda podkreślił zasługi udekorowanych osób, położone na polu nauki, pracy społecznej, przysposobienia wojskowego i t. d. i złożył gratulacje.

Następnie odczytane zostały dyplomy, poczem p. wojewoda wręczał odznaczenia.

W imieniu udekorowanych orderami osób przemówił rektor U.S.B. prof. Januszkiewicz, składając w imieniu wszystkich, na ręce wojewody podziękowanie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu. Uroczystość zakończono wspólnym zdjęciem fotograficznym.

Zebrani na tym akcie zgłoszili oświadczenie uczniowie gimn. im. Zygmunta Augusta, Witoldowi Rudzińskiemu, który odznaczony został medalem (Ratowanie Głuchych), a ratowanie tonącej kobiety, przyczem cichy ten bohater uciekł natychmiast po dokonaniu szlachetnego czynu i nazwisko jego ujawnione zostało dopiero znacznie później, zupełnie przypadkowo.

## AKADEMIA W OGRODZIE BERNARDYNSKIM

O godz. 13 na terenach ogrodu Bernardyńskiego miała miejsce akademia urządzona przez Z.O.O. z okazji 10-lecia powstania śląskiego. Na akademii tej, zaszczyconej obecnością p. wojewody Kirtiklisa, po szeregu przemówień, uchwalono wysłać depezę z pozdrowieniami i wyrazami hołdu dla bohaterów powstań na Śląsku.

## POŚWIĘCENIE SZTANDARU LEGII INWALIDÓW

Wczoraj też, w kościele św. Trójcy ks. kanonik Hryniewski, występując w zastępstwie chorego ks. biskupa Bandurskiego, odprawił uroczyste nabożeństwo, a następnie poświęcił sztandar oddz. w. Legii Inwalidów Wojsk Polskich im. gen. Sowińskiego. W uroczystości tej wziął udział woj. Kirtiklis, który z kościoła udał się do sali Strzelca, gdzie pierwszy wbił gwóźdź w drzewce nowopowieszonego sztandaru.

Na zakończenie prezes Zarządu Głównego Legii kpt. Połowski, wygłosił przemówienie okolicznościowe.

## MAGISTRACKI „OBJEKTYWIZM“

## STOSUNEK WŁADZ MAGISTRACKICH DO PLACÓWEK OŚWIATOWYCH

Zaiste przykro jest takie kwestie poruszać na łamach pisma, ale i płazem podobnych faktów puszczać nie można. Musi ogół społeczeństwa wiedzieć i ocenić, w jakim stopniu władze magistrackie są obiektywne i sprawiedliwe. Biorąc tutaj pod uwagę władzę ogółu, gdyż nie przypuszczam, by działała w tym wypadku grupka ludzi o złej woli, jeśli zaś jest odwrotnie, to jeszcze gorzej. Wiadomym jest, iż w Wilnie istnieją dwie placówki oświatowe robotnicze, a mianowicie: Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy, gdzie wyraz chrześcijański sam za siebie mówi i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, o kierunku lewicowym.

W ubiegłym roku budżetowym te dwie instytucje złożyły podania do Magistratu o subsydium, które zostało przyznane dla Chr. U. R. w wysokości 3000 zł. dla T.U.R. — 4000 zł. Pierwszą połowę subsydium wypłacono, a drugą połowę zakwestjonowano z powodu kryzysu gospodarczego. Oczywiście rady na to nie miały, jak kryzys, to kryzys. Ale tymczasem zarząd Chr. U. R. dowiaduje się, że T. U. R. otrzymał drugą połowę subsydium i jakąż sumę na bibliotekę, gdy zaś zwrócił się z prośbą o przyznanie mu należności — odmówiono, nie motywując nawet długiem.

Tak niewiadomo, dla jakich celów władze magistrackie po macoszemu potraktowały Ch. U. R. Czyż jedna i druga placówka nie są placówkami robotniczymi? Czyż obie nie prowadzą pracy oświatowo-wychowawczej, która jest jedyną, jaka może doprowadzić do uobywatelnienia szerokiej mas robotników, do przekształcenia ich w świadome i twórcze czynniki, zarówno w procesie produkcyjnym, jak w życiu swego narodu i państwa.

Smutne to jest, że hasła walki klasowej, stosuje się nie tylko na terenie społecznym, ale i samorządowym.

Gdzie, jak gdzie, ale tutaj należałoby kierować się obiektywne. Niech ten wyraz chrześcijański nie będzie postrzegany w pracy oświatowej, gdyż od tego wyrazu musimy zaczynać każdą naszą pracę, a bądnymy pewni zwycięstwa na każdym polu. Plus X powiedział: „Instaurare omnia in Christo” t. zn. odnowić wszystko w Chrystusie, a więc od źródła, jakim jest

zował zawsze wielką ilość filantropijnych koncertów, był głównym organizatorem obchodów świątecznych w więzieniach, utrzymywał kontakt z wielu towarzyszami i korporacjami społecznymi.

Tylko człowiek o tak niewyczerpanej energii i pracowitości, jak Zelwerowicz, zdolny jest pogodzić z niezwykle absorbującą pracą w teatrze jeszcze i działalność społeczną. Wilno również miało sposobność poznać z tej strony Zelwerowicza, obchodząc się będzie napewno jubileusz nie tylko jego chlubnej pracy teatralnej, ale również społecznej i filantropijnej.

S. t. P.  
**LUDWIK BAJKOWSKI**  
Urządnik Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Św. Sakramentami zmarł dnia 2 maja 1931 roku w wieku lat 45.

Przeniesienie zwłok z koscinicy U. S. B. na Antokolu do kościoła po-Trinityńskiego odbyło się dnia 4 maja b. r. o godz. 7 m. 30 po poł.

Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele dn. 5 maja b. r. o godz. 7 m. 30 rano. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz św. św. Piotra i Pawła tegoż dnia o godz. 5 min. 30 po poł.

O czem zawiadamiają

Urządnicę Dyrekcji Dróg Wodnych w Wilnie

## Naczelnik i Urzędu Skarbowego przed Sądem

Naczelnika i Urzędu Skarbowego w Wilnie p. Stanisława Zubrzyckiego, spotkała przykreść. Jeden z interesantów, kupiec Lejba Abramowicz z ul. Kałwaryjskiej pociągnął go do odpowiedzialności sądowej, żarłokowe pobicie go w urzędzie.

Sąd Grodzki skazał Zubrzyckiego na 3 miesiące więzienia. Wywołało to zrozumięła sensację i było tematem rozmów w całym mieście.

Skazany zaapelował i wczoraj sprawa została rozpoznana w sądzie odwoławczym. Na ten raz zapadł wyrok uniewinniający, gdyż Sąd, jak należy przypuszczać, nie dał wiary wersji wysuwanej przez Abramowicza, a przychylił się do zeznań oskarżonego. Naczelnik Zubrzycki zeznał Sądowi że Abramowicz domagał się od niego uporczywie odcroczenia licytacji, a następnie, kiedy zdenerwowany tem zachowaniem się chciał wyjść z gabinetu, awanturując się klient zastąpił mu drogę i złapał za rękę.

Silne szarpnięcie ręki spowodowało upadek Abramowicza, i uderzenie się o piec.

Pozatem świadkowie zeznali, że oczekując w korytarzu na audjencję, Abramowicz odgrażał się: „Idę zrobić awanturę”.

Bronił nacz. Zubrzyckiego adw. Kulikowski.

**OPY**  
W. ZŁOTY MEDAL  
MODNY WYTWÓRNY

## KRONIKA

## MIEJSKA

— „Arbon” na ulicach Wilna. W dniu wczorajszym przybył do Wilna pierwszy, okazywany autobus firmy „Arbon”, wykonany przez Państw. Zakłady Inżynierii w Warszawie z części szwajcarskiej fabryki „Saurel”.

W dniu dzisiejszym zostaną dokonane próby kursowania tego wozu na trasach komunikacji miejskiej.

— Kara za sabotaż podczas powodzi. Starosta grodzki wileński ukarał Stanisława Mizika, mieszkającego w Wilnie przy ul. Brzeg Antokolski 19 za rozniesienie niewykonanie niedzielnego zwłoki zarządzenia policji przy akcji ratunkowej podczas powodzi na ul. Brzeg Antokolski, a mianowicie odmowę przewiezienia funkcjonariuszów policji do zagrożonego domu nr. 3 przy ul. Brzeg Antokolski dla ewakuacji mieszkańców i ich mienia — aresztem bezwzględny na przeciąg dni 7.

## ROZNE

— Uroczystość poświęcenia sztandaru Zrzesz. Mł. Rzemieślniczej. W prywatnej kaplicy biskupa Bandurskiego w pałacu odbyła się dzisiaj uroczystość poświęcenia sztandaru Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej, oddziału im. Marszałka Piłsudskiego. Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup Bandurski. Rozdaniem chrzestny sztandar był p. woj. Kirtiklis, p. wojewodziną Kirtiklisowa, p. Janina Strzałowa i p. prezes Szumański. Na uroczystości obecny był centralny zarząd Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej i cor. p. i delegaci wszystkich oddziałów ze sztandarami, przybyli z terenu m. Wilna i woj. wileńskiego. Sztandar wykonany rekon. samej młodzieży przedstawia po jednej stronie wizerunek orła, a pod nim napis „Od działy im. Marszałka Piłsudskiego Zrzeszenia Młodzieży Rzemieślniczej”, po drugiej stronie — wizerunek św. Józefa i napis „Praca — to przyszłość narodu”.

— Komunikat Związku Pań Domu. Z dniem 7 maja rozpoczynają 4-tygodniowy kurs gotowania z potrawami jaskię i surowymi, a) przetworstwo jarzynowe i owocowe. Kurs odbywać się będzie w szkole pracy Domowej ul. Biskupa 12, w godzinach wieczornych. Opłata za kurs łącznie z materiałem wynosi 20 zł. Oprócz tego urzędują kurs gimnastyki dla pań za opłatą 5 zł. miesięcznie. Zapisy przyjmuje sekretariat w poniedziałki, środy i soboty od 5 — 7, Zamkowa 8.

— Wileńskie Towarzystwo ogrodnicze otrzymało od Związku Polskich Zrzeszeń ogrodniczych depesze następującej treści: „Wobec klęski powodzi, jaka przeżywa Wilno i ziemia wileńska, Komitet Związku polski zrzeszeń ogrodniczych przesyła dotknętemu wileńskiemu ogrodnikom i właścicielom sadów wyraz współczucia”.

Jednocześnie Towarzystwo ogrodnicze prosi ogrodników i właścicieli sadów podać dokładnie wszystkie straty, jakie poniosła powódź ich gospodarstwom, dołączając ocenę tych strat.

Powwyższe niezbędne jest dla poczynienia starań u władz o pomoc dla poszkodowanych.

Związek polskich zrzeszeń ogrodniczych w Warszawie w poczuciu wielkich strat, jakie poniosło ogrodnictwo Ziemi Wileńskiej wskutek powodzi, obiecał starania naszego Towarzystwa poprzeć u władz centralnych.

— Patronat Wileński w Wilnie zawiadamia, że dziś, t. j. 5 maja odbędzie się walne zebranie w sali Sądu Apelacyjnego o godz. 7 wiecz.

— Podziękowanie. My, mieszkający dzielnicą Tatarską Podgórze, Mickiewicz i Meczetowej poszkodowani przez powódź, niniejszym wyrażamy Wileńskiemu Panu Prezesowi Czerwonego Krzyża, serdeczne podziękowanie za jego troskliwą opiekę i szybkie zorganizowanie punktu żywnościowego Czerwonego Krzyża, przy ul. Podgórze, gdzie dostajemy bezpłatnie całkowicie wyżywienie. Następują 54 podpisy.

— Harcerze wileńscy u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Harcerska ekipa łokarska która wyruszyła do Warszawy z adresem dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od Harcerstwa województwa wileńskiego i nowogrodzkiego zostanie w dniu dzisiejszym (3-go maja) przyjęta przez Pana Prezydenta na Zamku w Warszawie.

Trzeci adres jest następujący: Najdosłojniejszemu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Ignacemu Modkiewiczowi wyraz najgłębszej czci i należnego hołdu, oraz najserdeczniejszego życzenia radości i owocnej pracy dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej w dniu święta narodowego 3-go Maja Harcerstwo województwa wileńskiego i nowogrodzkiego.

(Dalszy ciąg kroniki na stronie 4-ej)

KOLONJE POLSKIE W ESTONJI zwróciły się do nas z prośbą o przysłanie książek polskich, wobec tego Stowarzyszenie „Opieka polska Polska nad Rodakami na Obyczajnie”, prosi społeczeństwo polskie o ofiary w postaci przeczytanych książek dla „Rodaków na Obyczajnie” pod adresem w-w Stowarzyszenia pl. E. Orzeszkowej 11 — 19.

## TEPI MOLE W ZARODKU

**MOLOTOX**  
LOTNY CZYSTY EKONOMICZNY  
Zakłady Przemysłowo-Handlowe  
ST. ZELWOWICZ I S. KARWAKA, Długa 9

## Z S A D Ó W

## JEDENASTU KOMUNISTÓW SKAZANO NA CIĘŻKIE WIĘZIENIE

Wczoraj Sąd Okręgowy rozpoznawał pod przewodnictwem wiceprezesa Kaduszkiewicza dwie duże sprawy komunistyczne. W pierwszej, na ławie oskarżonych zasiadali „bezwyznawcy”: Rachela Sztucówna, Sora Dworecka, Mojżesz Słafan, Zelik Fenster, oraz A. Mendelewicz, D. Kuśnierzyk i Mendelewicz oskarżeni o należenie do K.P.Z.B., oraz o stworzenie i prowadzenie specjalnego, centralnego komitetu do szmuglu i kolportażu bibuły agitacyjnej.

Ujawniono działalność ich i wysłędzono, a kiedy w rękach policji było już dosyć dokumentów, stwierdzających winę — aresztowano.

Po zapoznaniu się ze sprawą, Sąd skazał Sztucównę i Dworecką na 8 lat, a Słafana i Fensterę na 6 lat więzienia ciężkiego, Słomowską na rok twierdzy, uniewinniając pozostałych.

W drugiej sprawie, o należenie do K. P. Z. B. i działalności na terenie pow. Postawskiego, prowadzonej n. b. przy drzwiach zamkniętych, Sąd skazał wszystkich oskarżonych: B. Krawackiego, Wł. Dubowskiego, M. Kabajło i Elkę Gendel, na 4 lata ciężkiego więzienia.

Wreszcie trzecia sprawa, tegoż typu znalazła się na wokedzie Sądu Apelacyjnego.

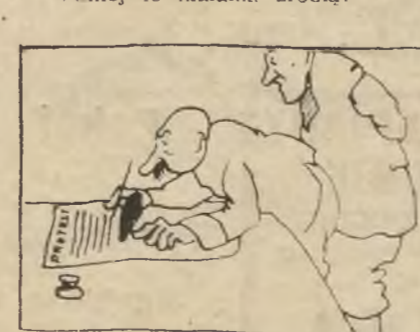
Oskarżeni w tej sprawie: uczennica Min-cówna i student Okulewicz skazani w pierwszej instancji za działalność komunistyczną na 6 lat ciężkiego więzienia nie wskłaniali nie przez apelację, gdyż Sąd wyrok za-twierdził.

## HISTORYJKA W OBRAZKACH

PAN CIERPIAŁO ZE SNIPISZEK  
(Ciąg dalszy)



Po przyjeździe — sprawozdanie.  
Ze to źle, a tamto drogo!  
Ze starłże i rymarze  
„Janie te nalunki zrobiał!



Trzeba protest zatem pisać.  
Złóć i złóć im w sercu zbieraa...  
Pan Cierpiało protest pisze.  
By go zanieść do „Kurjera”.

# Akcja pomocy powodzianom

— Do powodzian miasta Wilna. Przystępując do pomocy powodzianom Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości, że wobec niebezpieczeństwa rozwoju duru (tyfusu) brzusznego na terenach objętych powodzią od dnia 6 maja przystępuje do szczytów ochrony nych wszystkich powodzian nie za pomocą wstrzykiwań, ale przez przyjmowanie pigułek naczecz w ciągu 4 dni. Pigułki wydają przychodnie Kasy na Śniptkach Kalwaryjska 29 i Antokola, Antokolska 62 wszystkim powodzianom jak ubezpieczonym tak i nieubezpieczonym w godzinach urzędowych. Poza tym Kasa przestrzega przed piciem nieprzetworzonej wody, która może zawierać zarazki.

Równocześnie Kasa Chorych m. Wilna składa na rzecz Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego pomocy powodzianom sumę zł. 3.000

— Komitet opieki nad wsią we współpracy

— Ubezpieczony za 10 groszy miesięcznie Związek Nauczycielstwa Polskiego, liczący około 50 tys. członków, w dążeniu do rozciągnięcia nad swymi członkami należytej opieki, wprowadza z dniem 1 lipca br. ciekawy sposób ubezpieczenia członków na wypadek śmierci.

Z dniem 1 maja r. b. wszyscy członkowie poza normalną składką członkowską opłacają 10 gr. miesięcznie tytułem ubezpieczenia na wypadek śmierci.

Z tej groszowej daniny powstanie poważny fundusz zapomogowy, z którego członkowie będą zapożyczać po zmarłym członku członka czynnego.

Wysokość tej zapomogi ustali zarząd główny.

Początkowo ma ona wynosić 400 zł. Jeżeli fundusze na to pozwolą, w przyszłości zapomoga ta będzie większa.

Wydawanie zapomóg pośmiertnych rozpocznie się od dnia 1 lipca br.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski na Pohulanie. Jubileusz dyr. A. Zelterowicza. Dziś o godzinie 8 odbędzie się uroczysty obchód 30-lecia pracy scenicznego dyr. A. Zelterowicza. Uroczystość ta wywołuje żywe zainteresowanie w Wilnie, dzięki indywidualności artystycznej Jubilata, oraz sympatii i poważania, jakimi cieszy się w naszym mieście. Dyrektor Zelterowicz wystąpi w najnowszej komedii F. Molnara „Wroćka i adwokat”, w której odzwierciedla kapitalną rolę mecenasa Spornu. Przemówienia i składanie życzeń Jubilatu odbędzie się po II-gim akcie. Spożiwany jest przyjęcie kilku ministrów, oraz gości z Warszawy.

— Teatr miejski w Lutni. Dziś z powodu przygotowań technicznych do najbliższej premiery teatr nieczynny.

— „Pieśniarz Ghetta” w teatrze Lutnia. W teatrze miejskim Lutnia odbędzie się jutro, tj. w środę dnia 6 m. b. jedna z najciekawszych premier bieżącego sezonu. Będzie nią oryginalna sztuka p. t. „Pieśniarz Ghetta” Andrzeja Marka, znanego dramaturga i świetnego znawcy życia żydowskiego, oraz zasługującego realizatora na scenie polskiej „Dybuka”, „Gołema”, „Mirli Efrusa”, oraz wielu innych sztuk, które zdobyły w ostatnich latach rekordowe powodzenie. W „Pieśniarzu Ghetta” występują pierwszorzędne sily naszego teatru z Rychłowską, Eichelrówną, Szurszczyką, Rychłowskim, Lubim, kowskim, Wyrwicz — Wicherowski i Wyrwiczowski w rolach głównych. Sztuka obfituje w arcydzieła śpiewu, rodzaje i obrotów, które będą wykonywane przez specjalnie zaangażowany chór głównej synagogi. W akcie III-cim solo na skrzypcach wykonają ceniony skrzypek p. M. Szabszy. Pro bami kieruje autor. Premiera „Pieśniarza Ghetta” obudziła zrozumiałe zainteresowanie.

Dyrekcja Teatrów Miejskich zawiadamia, że bilety niższe i kredytowane ważne będą tylko do dnia 10-go maja włącznie, po tym terminie zaś zostaną unieważnione.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Przygoda Tili  
Helios — Moje słoneczko  
Hollywood — Pod dachami Paryża  
Światowid — Czerwona szabla  
Casino — Pieśniarz Paryża  
Pan — Żona Faraona

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— Napad na ul. Dąbrowa. Przedwczoraj w nocy na przechodzącą ul. Dąbrowskiego p. Benisławską i jej koleżankę napadło dwóch drabów, którzy wyrwali p. Benisławskiej torebkę i następnie zbiegli w stronę Wilni.

— Strzały na Skopówce. W nocy, z soboty na niedzielę, przechodzący ulicą Skopową student U.S.B. Arkadiusz Wyszomirski (Sierakowskiego 24) strzelił bez żadnych powodów dwa razy z rewolweru. Od strzałów nikt na szczęście nie ucierpiał.

— Wypadki podczas sobotniej burzy na prowincji. We wsi Obabie Duże, gminy Stobódzkiej, powiatu Brastawskiego, skutkiem uderzenia pioruna, pożar zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Józefa Dyndera. Spaliły się dwie krowy, pięć owiec, dwie cielęta i dwie świni. Straty wynoszą 2.160 zł.

Piorun uderzył w obór Mieczysława Romanowskiego w folwarku Wincentyńowy, gminy Porpliskiej, powiatu Dziśnieńskiego. Spaliła się cała obora wraz z inwentarzem żywym i martwym, a Romanowski poniósł szkodę na 20 tys. zł.

Piorun zabił 16-letniego Jana Klemięto ze wsi Hryborki, gminy Kurzenieckiej, pow. Wileńskiego.

We wsi Ługi, gminy Stobódzkiej, pow. Brastawskiego od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie Ignacego Szachieła, wyrządzając mu stratę na 3.800 zł. Spaliły się dwie krowy, siedem owiec, dwie świni.

— „Diabolo Separator”. Prokurator Sądu Okręgowego w Nowogródku pociągnął do odpowiedzialności sądowej mieszkańca miasteczka Mira powiatu stopeckiego Jana Walskiego, który będąc agentem firmy „Diabolo Separator” przysłał na szkolenie tej firmy powierzone mu do sprzedania maszyny na ogólną sumę około 3000 zł. oraz konia i gotówkę w wysokości 150 zł.

— Groźny pożar. We wsi Dereszach, gm. lipińskiej u mieszkańca

akcji na powodzian. Komitet opieki nad wsią wileńską, odbył dzisiaj pod przewodnictwem pani ministerowej Janiny Prystorowej posiedzenie, na którym uchwalono akces tego komitetu do akcji pomocy ofiarom powodzi. Prace komitetu miały być poświęcone specjalnie powiatowi wileńsko-trockiemu. Akces powyższy został zgłoszony na dzisiejszym posiedzeniu obywatelskiego komitetu pomocy powodzianom.

— Pożar amerykański na rzecz powodzian. Wczoraj Magistrat otrzymał wiadomość, że Polacy w Ameryce Półn. zainicjowali zbiórki na rzecz powodzian.

Jednocześnie w Wilnie, zamieszkałym w Chicago i Nowym Yorku zebrał już 2 tys. dolarów i wysłał pieniądze do Wilna.

Wysygnowane przez Magistrat warszawski 10 tys. zł. Wilno już wczoraj otrzymało.

— Wileński Komitet Obywatelski niesie pomoc ofiarom powodzi ninijszym podaje do wiadomości poszkodowanym, następstwa powodzi mieszkającym m. Wilna, iż wszelkie pretensje z powyższego tytułu należy skierowywać do sekretariatu komitetu. Sekretariat komitetu ma biuro informacyjne oraz przyjmują podania w godzinach od 10 do 13, w gmachu urzędu wojewódzkiego w Wilnie, pokój Nr. 40.

## Walka z żebractwem

### WALNE ZEBRANIE KOMITETU SPOŁECZNEJ POMOCY BIEDNYM

Walne Doroczne Zebranie Komitetu Społecznej Pomocy Biednym i Walki z żebr. i wczoraj, odbyło się 29 kwietnia r. b. w lokalu Magistrackiej Opieki Społecznej. Na zebranie przybyło około 40 czl. Zebranie zgłosiło wiceprezesa komitetu, proponując na przewodniczącego zebrania p. Ostrejkę. Przewodniczący odczytał porządek dzienny, poczem zabrał głos wiceprezes komitetu i w bardzo obszernym i wyczerpującym sprawozdaniu scharakteryzował działalność komitetu za czas sprawozdawczy, tj. od 1. I. 1930 r. do 1. IV 1931 r. Sprawozdanie uwiódniło, że w ciągu okresu sprawozdawczego wpłynęło do kasy Komitetu zł. 44249 gr. 18.

Za pieniądze powyższe Komitet zremontował 4 sale w T-wie Dobroczyńcy na 75 osób oraz przeprowadził kanalizację, wydając na to łączną sumę zł. 17724 gr. 02.

Sprawienie inwentarza do sal powyższych (szafki, stołki, remont łóżek, siemniki, koce, bielizna i t.p.) wyniosło sumę zł. 5666 gr. 20.

W ciągu powyższego okresu komitet ułokował 90 żebraków, co stanowiło z porzeczno ułokowanych żebrakami łączną liczbę 120 osób.

Stalych i doraźnych zapomóg wydano na łączną sumę zł. 4692 gr. 39. Kosztem Komitetu w ciągu okresu sprawozdawczego wysłano z Wilna na miejsce zamieszkania 12 osób. W tym czasie napisano bezinteresownie w biurze Komitetu 1112 podań.

Po sprawozdaniu rozwinęła się obszerna dyskusja nad sposobami dalszej pomocy ubogim w związku z trudną sytuacją ekonomiczną i kurczeniem się z tego powodu ofiarności społecznej. W dyskusji została wysunięta myśl potrzeby możliwie większej centralizacji instytucji Dobroczyńnych, co by zmniejszyło znacznie koszty administracji i umożliwiło zaopiekowanie się większą ilością biednych. Po przeprowadzeniu dyskusji Walne Zebranie udzieliło na prośbę Komisji Rewizyjnej absolutum Zarządowi i Komisji Rewizyjnej. Na prośbę Komisji Rewizyjnej Walne Zebranie obratło przez akłamację dotychczasowy skład Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Komitet rachuje obecnie 673 członków. Ilość członków w stosunku do potrzeb Komitetu i ludności naszego miasta jest bardzo nieduża. Komitet ma nadzieję, że bliższe zainteresowanie się Społeczeństwa jego pracą i wynikami takowej przysporzy mu większą ilość członków. Należy w ofiarności społecznej trzymać się zawsze zasady, że większe sumy łatwiej mogą się zebrać nie z wielkich datków małej liczby ofiarodawców, lecz z drobnych ofiar wielkiej ilości przychodzących z pomocą w potrzebie.

Iwucia Michała wybuchł pożar w stodołę, który z braku natychmiastowej akcji ratowniczej przeniosł się na blisko położone obok sąsiednie zabudowania i wskutek tego spłonęło 9 stodoł.

W akcji ratunkowej brały udział 3 straża ogniowe z wielkich Kniżkowców, Scigan i Lipnisk.

Pożar powstał prawdopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty sięgają 20 tys. zł.

## RADJO WILEŃSKIE

### WTOREK, DNIA 5 MAJA

11,58: Czas.  
12,05 — 12,50: Muzyka operetkowa (pięty).

13,10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy.

14,50 — 15,15: „Kolarski raid krajowawczy” — odczyt z Warszawy wygłosi J. Włodarkiewicz.

15,30 — 16,10: Odczyty dla maturzystów Warszawy.

16,10 — 16,15: Komunikat dla żeglugi z Warszawy.

16,15 — 16,30: Audycja dla dzieci z Warszawy.

16,30 — 17,15: Program dzienny i koncert z płyt.

17,15 — 17,40: „Polskie uzdrowiska i zdrojowiska” — odczyt ze Lwowa wygłosi dr. Eug. Piętrzyński.

17,45 — 18,45: Koncert symfoniczny z Warszawy.

18,45 — 19,00: Radjowa gazetka rzmieślnicza.

19,00 — 19,15: „Tygodnik artystyczny” — prowadzi Jerzy Wyszomirski.

19,15 — 19,30: „Felieton humorystyczny” — w wykonaniu W. Malinowskiego artysty dram.

19,30 — 19,40: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej.

19,40 — 19,55: Prasowy dziennik radij z Warszawy.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VII rewiru, mieszkający w Wilnie przy ul. Połockiej nr. 14 m. 3, zgodnie z art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu 13 maja 1931 r. o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Rudnickiej odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Abela Szybowskiego Skład Tow. Kol., składającego się z towarów kolonialnych, oszacowanego na sumę zł. 1940, na zaspokojenie pretensji Zakładu Ubezpieczeń Pracow. Umysł. w Warszawie i fir. „Fryderyk Puls” Sp. Akc.

Komornik Sądowy  
(—) A. Uszyński.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru 8, z siedzibą w Wilnie przy ul. Jakóba Jasińskiego Nr. 1 m. 3 zgodnie z art. 1030 Ust. Pos. Cyw., podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 maja 1931 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Zakretowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Juliusza Boreckiego, majątku ruchomego, składającego się z wiertarki, duciarki i dynamo-maszyny, oszacowanego na sumę zł. 1016. Licytacja odbędzie się z zastosowaniem art. 1070 U.P.C.

Komornik F. Legiecki.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Powiatowego w Wilnie, rewiru II-go z siedzibą w Wilnie przy ul. Lubelskiej nr. 1, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw., podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 15 maja 1931 r. o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Wielkiej nr. 30 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Dawida Gitelsona majątku ruchomego, składającego się z umeblowania i innych ruchomości, oszacowanego na sumę zł. 735.

Komornik Sądowy  
(—) H. Lisowski

## OGŁOSZENIE

Urząd Celnym w Wilnie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 11 maja 1930 r. o godzinie 10 odbędzie się sprzedaż licytacyjna towarów skonfiskowanych, niewykupionych w terminie oraz zdeponowanych przy podróży, a mianowicie: cukier, rodzynek, wyroby kosmetyczne, włókniennicze, skóry bydlęce, zabawki dreźniane, wyroby nożownicze, gumowe, metalowe, papier, maszyn, konserwy rybne i t.d.p.

W razie niesprzedania towarów w dniu 11 maja powtórna licytacja odbędzie się w dniu 26 maja r. b. o godz. 10.

Szczegółowe dane o towarach mogą zainteresowani otrzymać w Urzędzie Celnym w Wilnie — stacja towarowa.

Wilno, dnia 18 kwietnia 1931 r.

Kierownik Urzędu  
Inspektor celny I. Minczewski.

## Wileński Spółdz. Syndykat Rolniczy

### wielki NASION

zboż jarych: (żyto, owies, pszenica, jęczmień) konicznych i traw oraz strąkowych produkcji krajowej.

Wszystkie nasiona z gwarancją wysokiego proc. kiełkowania i czystości, na podstawie świadectw Stacji Oceny Nasion w Wilnie

## PLÓTNA I MADAPOLAMY

na bie i inną męską i damską — ceny nienbywale niskie, oraz towary żyrodawskie w wielkim wyborze poleca

A. GŁOWIŃSKI — WILEŃSKA 27

## Fakt — nie reklama!!!

Bardzo tanio, dotychczas się nie zdarzało

## Nowootwarty

### SALON MÓD „BON GOUT”

róg Zawalnej 7 i M. Pohulanki 2 m. 15

Męskich i damskich

kostjumów, płaszcz, ubrań

Obstakulki wykonywane są z własnego materiału, według ostatnich fasonów mody paryskiej.

Punktualne wykonanie i dogodne warunki

## KASA CHORYCH przy Stow. Wzaj. Pom.

Student — Żydów U.S.B. w Wilnie POSZUKUJE LOKALU NA KOLONJĘ LETNIA

dla 40 — 50 osób w okolicach Wilna. Warunki: zdrowa miejscowość, las, rzeka, i dogodna komunikacja. Zgłoszenia natychmiast do kancelarii Kasy Chorych, Ludwarska 4, codziennie od godz. 2 — 3 p.p. telefon 5 — 54.

## Ofiary

Na powodzian. Moniewicz Kazimierz zł. 3. Józefa i Władysława Powierzowie zł. 20. Klasa IV gimn. ks. Ad. Czartoryskiego dla uczczenia imienia p. F. Ferensowej, zamiast kwiatów składa zł. 6.50 na powodzian.

Ku uczczeniu śp. Mikołaja Łosowskiego st. asesora Wydziału Drogowego Dyrekcji K.P. w Wilnie, od pracowników Wydziału Drogowego Centrali i Oddziału Drogowego Wileńskiego złożono na powodzian 98 zł. 50 gr.

20,00 — 20,15: Kwadrans literacki z 20,30: Transmisja z teatru akustycznego z Warszawy.

21,35: „Nadzielewie” — felieton z Warszawy wygłosi prof. W. Zieliński.

21,50: Recital fortepianowy R. Etkinówny z Warszawy.

22,50 — 24,00: Kom. i muzyka tan. z Warszawy.

## Pokój

meblowany ze wszelkimi wygodami iniekrepującym wejściem odzazar do wynajęcia

Beliny 5 m. 14.

## Zgubiona

legitymacje U.S.B. na imię Witolda Borowskiego z Nr. 4013 unieważnia się

## Wypadają ci włosy? Daj je bezpłatnie zbadać!

Moja długoletnia działalność wyłącznie w dziedzinie pielęgnacji włosów, dowiodła mi niezbicie, że niezliczone choroby włosów — o których interesowani często sami nie wiedzą — hamują regularne funkcje systemu włosowego i je z czasem zupełnie niszczą. Zdecydowałem się wobec tego na ten najważniejszy środek zapobiegawczy, jakim jest

## zupełnie bezpłatne chemiczne badanie włosów

dla każdego. Wszystkim, którzy zauważają jaknajdrobniejszą wadę w swoich włosach, a to: łupież, wypadanie włosów, rozdawanie i łamanie się włosów, przetłuszczenie, lub wysuszenie włosów, przedwczesne siwienie i t. p. umożliwiam stwierdzenie właściwej przyczyny i jak należy jej przeciwdziałać.

## Nie kosztuje to nic i nikogo do niczego nie obowiązuje!

1. Nazwisko —
2. Adres —
3. Wiek —
4. Czy wypadają włosy? —
5. Czy włosy są suche, czy tłuste —
6. Czy skóra jest wrażliwa? —
7. Czy włosy są rzadkie, czy gęste? —
8. Czy pielęgnuje Pan(i) włosy? —
9. Czy cierpi Pan(i) na ból głowy? —
10. Czy cierpi Pan(i) na ból głowy? —

Załączyć 25 gr. znaczek pocztowy na odpowiedź  
S. W. 1038k  
LWÓW, Wronowska 9/ 11

## KINO MIEJSKIE

### „PRZYGODA TILLI”

Od dnia 5 do 7 maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy Dramat 8 w aktach. W rolach głównych — Louisa Trazenda Chester Conylin.

Nad program „Rycerze przestworzy” komedia w 2 aktach. Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Cena biletów: Parter 60 gr. Balkon 28.

## Dźwiękowe KINO-TEATR

### „HELIOS”

Ul. Wileńska 38  
Tel. 526.

## MOJE SŁONECZKO

oraz ostatnie nowiny dźwięk. „Foka”. Na 1-szy seans ceny niższe. Poc. o g. 4, 6, 8 i 10.15. „Ostatnia kampanja”

## Dźwiękowe kino „HOLLYWOOD”

Mickiewicza 22.  
tel. 15-28

## POD DACHAMI PARYŻA

i POLA ILLERY. Przesłubny dowcip sytuacyjny. Film, który oczaruje, olniewa, zachwyci i wzrusza. Piosenki z filmu „Pod dachami Paryża” będzie śpiewać całe Wilno. Na program: Dodatek i tygodnik dźwiękowy „Foka”. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Na 1-szy seans ceny niższe.

## OZWIĘKOWE KINO

### CASINO

Wileńska 47.  
tel. 15-41

## KINO „P A N”

Wileńska 42.

## KINO „ŚWIATOWID”

Mickiewicza 9.

## NAJSTARSZY NA KRESACH WSCHODNICH

### Zakład ogrodniczy W. WELER

i handel nasion

Wilno, ul. Sadowa Nr. 8. Tel. 10-57

(Istn. od 1860 r.) Telegram: Weler—Wilno, Filja, ul. Zawalna 18

Poleca WSZELKIE NASIONA GWARANTOWANE

Ceny niskie

## SPRZEDAJE SIĘ

rower marki „Brenna” Zareczna 26, m. 1

## Potrzebna

wykwalifikowana i praktyczna pani do małego dziecka. Świadczenia wymagane. Zgłaszać się Portowa 8 m. 3 do godziny 10 rano i od 3 i pół do 4 i pół po południu.

## Pokoje

Umeblowane z utrzymaniem czystości można i bez utrzymania, tudzież

## mieszkanie

3-pokojowe z wygodami do wynajęcia od zaraz, informację Ofiar na 2 m. 16.

## Wiosenny

sezon — jedna ciepła i słoneczna w Zaleszczykach Pensjonat „Zofia” już otwarty 20 pokojów ładnie urządzonych z balkonami, elektrycznością, w pobliżu plaży. Kuchnia wykwintna i delectyczna. Ceny na pierwszy sezon niższe.

## Gotówkę

w każdej sumie lokujemy przy pełnej gwarancji na najwyższe procentowanie bez kosztów Dom H.K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-68.

## Folwark

sprowadz lub zamienie na dom w Wilnie obszar 52 ha, wraz z zabudowaniami w obrębie m. Holzany. Dowiedzieć się: Folw Lutomski, poczta Holzany H. Galperny, lub Wilno, ul. Piłsudskiego 8 m. 1.

## Nasiona roślin pastewnych, warzywnych i kwiatowych

bezpośrednio sprowadzone od wybitnych hodowców polskich, duńskich, szwedzkich i niemieckich, o wysokiej sile i energii kiełkowania

poleca Wileński Spółdz. Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna 9.

Nasiona sprowadzone przez Stację Oceny Nasion w Wilnie.

## Plac

do sprzedania od 100—150 sążni ul. Bobrujska 26-1